

---

Dr hab. prof. ucz. Dorota Babilas

Instytut Anglistyki

Uniwersytet Warszawski

19 października 2023

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Stefanek-Langham pt. *Women's suffrage movement in New Zealand: social, cultural and gender perspectives (1840-1893)***

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pani mgr Doroty Stefanek-Langham pod tytułem „*Women's suffrage movement in New Zealand: social, cultural and gender perspectives (1840-1893)*” (Ruch na rzecz praw wyborczych kobiet w Nowej Zelandii. Podejście społeczne, kulturowe i genderowe (1840-1893)), napisana pod kierunkiem dr hab. Zbigniewa Mazura i złożona na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, stanowi próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób obywatelki Nowej Zelandii stały się w 1893 roku pierwszymi kobietami na świecie, którym przyznane zostały prawa wyborcze.

Bardzo obszerna dysertacja, licząca aż 350 stron, napisana w języku angielskim spełnia wymogi formalne, jeśli chodzi o podział treści. Praca ma klarowną strukturę; zawiera pięć rozdziałów podzielonych na jasno wydzielone podrozdziały, jak również wstęp, podsumowanie, bibliografię i inne wymagane elementy. Tytuły części są poprawnie sformułowane co sprawia, że czytelnik uzyskuje informację o ich zawartości. Wybór interesującego, rzadko poruszanego tematu oraz zastosowana struktura pracy z podziałem na odpowiednio zatytułowane mniejsze części stanowią dużą zaletę rozprawy.

Niestety, już na etapie tytułu czytelnik napotyka problemy, które będą powtarzać się wielokrotnie, a mianowicie niestaranność językowo-edytorską i polonizmy stylistyczne. Zapis tytułu jest nieprawidłowy w myśl zasad pisowni w krajach anglojęzycznych (brak wielkich liter).

We Wstępie („Introduction”, str. 1-13) Autorka zarysowuje cel badawczy pracy, umocowując walkę o prawa wyborcze kobiet w Nowej Zelandii w szerszym kontekście nierówności płci wspieranych, szczególnie w XIX wieku, przez dyskurs patriarchalny będący częścią zarówno dziedzictwa chrześcijańskiego, jak i zyskującego na znaczeniu podejścia naukowego. Doktorantka słusznie wskazuje na wyjątkowy splot okoliczności historyczno-kulturowych, korzystnych dla kobiet, który zaistniał w odległym krańcu Imperium Brytyjskiego, jakim w epoce wiktoriańskiej była Nowa Zelandia. Można więc przymknąć oko na niezręczności, takie jak powtórzenia wyrazów i zwrotów (str. 2, 3) oraz niedokończone zdania: str. 10 „anthologies of original [?] published” (miało być texts? materials?).

Rozdział pierwszy, „The development of the ideology of the European suffrage movement: from the Levellers to militant suffragettes” (str. 14-80), obiecujący przegląd europejskich idei związanych z walką o prawa wyborcze kobiet, przynosi sporą dawkę rozczarowań. Przede wszystkim Doktorantka traktuje cały długi okres od wieku XVII do końca wieku XIX jako nieprzerwane pasmo postępu idei wolnościowych prowadzących do coraz pełniejszego zrozumienia praw kobiet i wzrostu społecznego poparcia dla ich dążeń. Z przebiegu wywodu wnioskować można, iż filozofia Oświecenia była prostą konsekwencją ideałów lewellerów (str. 79), a z kolei wiktoriański ruch kobiecy wyrósł bezpośrednio z Oświecenia. Autorka przeskakuje w swojej argumentacji przez różne okresy w obrębie kilku stuleci, zonglując licznymi nazwiskami, w których w końcu sama zaczyna się gubić. Wspomniana na stronie 67 Harriett Taylor nie była, jak napisano, pasierbicą Johna Stuarta Milla, a jego żoną (na szczęście w innych miejscach jest to podane właściwie).

Podobnie, o ile na pochwałę zasługuje wskazanie, iż esej *A Vindication of the Rights of Woman* autorstwa Mary Wollstonecraft wpłynął na poglądy późniejszych pisarzy i intelektualistów brytyjskich, takich jak John Stuart Mill, George Elliot, Elizabeth Barrett Browning, Charlotte Brontë czy Virginia Woolf, już na przykład bardziej skomplikowany stosunek samej Mary Wollstonecraft do Rewolucji Francuskiej jest pominięty.

Jeśli chodzi o stronę formalną tego rozdziału, jest jeszcze gorzej. Obok drobiazgów, takich jak użycie czcionek nierównej wielkości (str. 14), bądź zapis nazwiska Brontë bez znaków diakrytycznych (str. 36, 110, 281 – choć na str. 124, 176 zapis jest prawidłowy, więc nie była to kwestia techniczna), spotyka się nagminne błędy interpunkcyjne – zazwyczaj wynikające ze stosowania polskich reguł gramatycznych, co skutkuje brakiem (str. 37) lub błędnym umieszczeniem przecinków w zdaniach (str. 27, 28, 54, 60). Kwestia niewłaściwego umiejscowienia w tekście znaków przestankowych względem cudzysłowów jest tak powszechna, że należałoby wręcz pochwalić te nieliczne przypadki, kiedy jest to zrobione prawidłowo (np. str. 78, 79, 106, 107). Usterki interpunkcyjne spotyka się również często w przypisach (Autorka wybrała system nawiasowy MLA) – na przykład na str. 23, 25, 44, 93. Dodatkowo w przypisach występują błędy w zapisie nazwisk, źle stosowane spacje itp. (str. 62, 67, 68). Na stronie 26 i dalszych wielokrotnie widnieje błędnie zapisane nazwisko Olympe de Gouges (jako „de Gouge”) oraz tytuł jej rozprawy.

Najbardziej rażący przykład pozwolę sobie przytoczyć w całości. Na stronie 42 znajduje się powtórzony *in extenso* długi fragment tekstu ze strony 3 – opatrzony innymi numerami stron w odnośnikach do tekstów źródłowych:

Str. 42: even the initial, tentative emergence of the suffrage campaigns in the 1860s and 1870s was met with shock and abhorrence on the part of not only the establishment of privileged men, but a large section of the female population as well. In fact, one of the most inflexible and formidable enemies of the attempts to break out of the rigidly confining code of Victorian womanhood was one Mrs. E Lynn Linton, an English novelist and essayist. Her scathing criticism of the very

idea of women becoming legitimate participants in the public sphere resulted in the creation of terms which quickly became lasting elements of the rhetoric used by both sides of the conflict. Mrs Linton described a typical supporter of the female suffrage as a brutish and uncivilised “Girl of the Period” who, by challenging the patriarchal social order, lost her “natural” femininity as she tried to “become hard and fierce and self-asserting” (97). As the enfranchisement campaign dragged on, the “Girl of the Period” matured into a “New Woman” who Mrs Linton deemed to be “a neurotic, immoral, senseless creature as ignorant of needlework as a Hottentot” (105). The novelist is also credited with coining the disparaging term ‘the shrieking sisterhood’ for the suffragists, the name which has been used liberally and repeatedly by their opponents ever since (Coney 34).

Str. 3: even the initial, tentative emergence of the female suffrage campaigns in the 1860s and 1870s was met with shock and abhorrence on the part of not only privileged men, but also a large section of the female population as well. In fact, one of the most inflexible and formidable enemies of the attempts to break out of the rigidly confining code of Victorian womanhood was one Mrs. E Lynn Linton, an English novelist and essayist. Her scathing criticism of the very idea of any possibility of women becoming legitimate participants in the public sphere resulted in the creation of the concepts which quickly became lasting elements of the rhetoric used by both sides of the conflict. Mrs Linton described a typical supporter of the female suffrage as a brutish and uncivilised “Girl of the Period” who, by challenging the patriarchal social order, lost her “natural” femininity as she tried to “become hard and fierce and self-asserting” (231). As the enfranchisement campaign dragged on, the “Girl of the Period” matured into a “New Woman”, who Mrs Linton deemed to be “a neurotic, immoral, senseless creature as ignorant of needlework as a Hottentot” (237). The novelist is also credited with coining the disparaging term “the shrieking sisterhood” for the suffragists, the name which has been used liberally and repeatedly by their opponents ever since.

Tego rodzaju postępowanie podważa zaufanie do rzetelności całej pracy!

Na szczęście kolejne rozdziały rozprawy zacierają nieco to początkowe złe wrażenie. Rozdział drugi, „A social and cultural history of New Zealand” (str. 81-118) prezentuje, zgodnie z zapowiedzią, zarys historii Nowej Zelandii od czasu przybycia tam pierwszych Europejczyków do końca XIX wieku. O ile wciąż zdarzają się niedociągnięcia formalne, takie jak niedomknięty cudzysłów (str. 88) czy niedokończone zdanie (str. 87, „member of a Maori” – tribe? clan? community?), jak również usterki interpunkcyjne w stylu opisywanych powyżej, nie są one jednak tak liczne, aby zmniejszać przyjemność czytania. Ciekawe zwłaszcza są fragmenty poświęcone kulturze i strukturze społecznej Maorysów. Na pochwałę zasługuje także przywołana ciekawa korespondencja między Charlotte Brontë a jej przyjaciółką Mary Taylor, która wyemigrowała do Nowej Zelandii. Daje się odczuć duże zainteresowanie Autorki dla wybranego tematu oraz jej znajomość historii tego niezbyt dobrze znanego w Polsce kraju.

Rozdział trzeci, „The British female pioneers in New Zealand” (str. 119-183) koncentruje się już na kwestiach kobiecych, przedstawiając kobiety-pionierki przybywające na wyspy, powody ich emigracji z Wielkiej Brytanii, warunki podróży morskiej i późniejszego życia w kolonii, stosunek do społeczności Maorysów. Warto podkreślić duży udział materiałów źródłowych i archiwalnych, co wzmacnia niewątpliwie wysoki walor informacyjny tej pracy. Zauważone błędy nie są liczne – najbardziej razi może brak odnośnika przy danych faktograficznych dotyczących obszaru i populacji Nowej Zelandii (str. 119), a także dość dyskusyjna (czego w ogóle nie podniesiono) atrybucja zwrotu „imperium, nad którym nie zachodzi Słońce” do Johna Wilsona (str. 119).

W rozdziale tym zaczyna się natomiast zarysowywać szerszy problem, który wypłynie jeszcze bardziej w kolejnych częściach pracy. Autorka wyraźnie traktuje przytoczoną korespondencję i memuary kobiet jako źródła historyczne, bez jakiegokolwiek refleksji nad ich stroną literacką. W pracy filologicznej – a nie historycznej – brakuje literaturoznawczego podejścia do „życiopisania”, które mogłoby zaowocować chociażby zastanowieniem się nad

fikcyjnymi elementami pisarstwa autobiograficznego. W jaki sposób pamiętniki (zwłaszcza te wydane drukiem) kształtują opisywaną rzeczywistość? Które wątki uwypuklają, a które pomijają i dlaczego? Jakie chwytły literackie stosowały autorki, aby osiągnąć zamierzony cel?

Rozdział czwarty, „The support network of the New Zealand suffrage movement” (str. 184-257) zapowiada przedstawienie „sieci wsparcia” dla nowozelandzkich sufrażystek. Wbrew obietnicom w tytule są to w zasadzie rozbudowane noty biograficzne trzech kobiet: Kate Edger (pierwszej Nowozelandki z wyższym wykształceniem), Ethel Benjamin (pierwszej nowozelandzkiej prawniczki), Elizabeth Yates (polityczki, która jako pierwsza piastowała funkcję burmistrza). Autorka w przekonujący sposób opisuje niecodzienne osiągnięcia tych kobiet, co jednak – niestety – nie przekłada się na systemową „sieć wsparcia” dla ruchu kobiecego jako całości. Zaprezentowane życiorysy są niewątpliwie ciekawe i zasługują na szersze poznanie, jednak wciąż są to wyjątkowe przykłady sukcesów wybitnych jednostek.

Ponownie pojawia się problem przynależności tej rozprawy do odpowiedniej dyscypliny. Oczywiście, zgodzić się można, że piśmiennictwo – takie jak listy, teksty prasowe czy debaty polityczne – wchodzi w skład szeroko pojmowanej filologii, a nawet literatury, jednak Autorka traktuje materiały źródłowe jako dokumenty historyczne, nie zadając sobie nawet pytania o ich aspekty literackie, takie jak styl bądź język.

Wielkie nadzieje odnośnie uzupełnienia tych braków budzi rozdział piąty, zatytułowany „The rhetoric of the New Zealand suffrage movement” (str. 258-318), co zapowiada skupienie się na stylu i języku debaty politycznej, która doprowadziła do przyznania kobietom praw wyborczych. Niestety, ta obietnica zawarta w tytule zostaje spełniona tylko częściowo, bowiem Autorkę interesują głównie konteksty polityczne, socjologiczne i ekonomiczne, a nie filologiczne. Tym niemniej rozdział ten zawiera wiele ciekawych odniesień do wiktoriańskiej ideologii społecznych ról płciowych, które zasługiwałyby na rozwinięcie.

---

Przykładowo, Autorka odnosi się do ideału „Angel in the House” (nie „of”, str. 268), ale nie podejmuje z nim polemiki, przyjmując za oczywistość domniemaną „naturalność” kobiet, a także jednorodność ich pragnień i ambicji (fakt, jakoby każda kobieta „instynktownie” dążyła do macierzyństwa – str. 296 – pozostawiono bez komentarza). O ile opinie takie były rzeczywiście powszechne w XIX wieku i pojawiają się w tekstach z epoki, nawet tych pisanych przez same kobiety, zostały już dawno zakwestionowane. Bardzo brakuje dyskusji na temat specyfiki postrzegania kobiet i kobiecości w XIX wieku, a zwłaszcza ujmowania retoryki związanej z macierzyństwem w kategoriach natury, a nie kultury.

W Podsumowaniu („Conclusion”, str. 321-325) Doktorantka ponownie podkreśla wyjątkowość ruchu sufrażystek w Nowej Zelandii, jeśli chodzi o używane przez jego zwolenniczki metody i argumenty, a także poparcie, jakim sprawa ta cieszyła się ze strony męskiej części społeczeństwa. Jest to wyraźnie widoczne zwłaszcza w porównaniu z sytuacją w Wielkiej Brytanii, gdzie sufrażystki często traktowano pogardliwie, a państwowy aparat przymusu zaangażowany został w zwalczanie ich ruchu. Nadanie kobietom praw wyborczych w Nowej Zelandii w 1893 roku przyjęto nie tyle nawet spokojnie, co z dumą jako oznakę nowoczesności kraju.

Powody takiego stanu rzeczy są różnorakie. Kobiety-osadniczki emigrujące do Nowej Zelandii z Wielkiej Brytanii przyzwyczajone były do samodzielności, a w kolejnych pokoleniach kultywowano etos cierpliwego przeciwstawiania się trudnościom jako cnotę moralną. Ponadto sprzyjała im struktura demograficzna społeczeństwa Nowej Zelandii, gdzie nie występowało zjawisko „nadmiaru” kobiet obserwowane w Wielkiej Brytanii. Przedsiębiorcze i uzdolnione kobiety cieszyły się poważaniem, co potwierdzają historie Kate Edger, Ethel Benjamin, a zwłaszcza Elizabeth Yates, która przez pewien czas sprawowała funkcję burmistrzynie w miejscowości Onehunga. Ważnym aspektem kultury Nowej Zelandii

było dziedzictwo Maorysów, wśród których kobiety traktowane były z szacunkiem. Zaprezentowane wnioski są słuszne i trudno się z nimi nie zgodzić.

Kolejną część pracy stanowi bibliografia (str. 326-344). Jest ona obszerna, z dużym udziałem materiałów źródłowych, co stanowi niezaprzeczalną zaletę.

Niestety, znów pojawia się problem nagromadzenia błędów i niestaranności edycyjnej. Po pierwsze, również w tej części powszechne są polonizmy stylistyczne, przede wszystkim umieszczanie imion autorów i autorek prac jedynie jako inicjałów – co przy powtarzających się nazwiskach (np. Martin, Mitchell) tworzy dodatkowy chaos. Co więcej, nawet i to robione jest niekonsekwentnie, bowiem i tak pojawiają się pozycje, których autorów opisano (prawidłowo) pełnym imieniem i nazwiskiem. Prace anonimowe stwarzają dodatkowy problem dla Doktorantki, która próbując uszeregować je alfabetycznie wpada w pułapkę list uwzględniających przedimki (a, the). Zdarza się również, że materiały uszeregowane są według imion (bądź inicjałów) autorów: K. A. Pickens, Sara Mills. Część materiałów internetowych wyodrębniona jest jako „online resources” – nie wiadomo, na jakiej zasadzie, gdyż materiały online pojawiają się i w innych miejscach. Nagminna jest błędna – i znów bardzo niekonsekwentnie stosowana – interpunkcja: przecinki, kropki, spacje, umiejscowienie roku wydania itp.

Przedstawiona rozprawa pozostawia wiele do życzenia pod względem językowo-edytorskim. Z drugiej strony podkreślić należy wysoki walor informacyjny pracy, która może przyczynić się do lepszego poznania Nowej Zelandii, jej kultury i historii w Polsce i poza nią. Pani mgr Dorota Stefanek-Langham dowiodła znajomości wybranego tematu, a użyta przez nią argumentacja jest ciekawa i oryginalna, jakkolwiek zasługiwałaby na uzupełnienie o bardziej wnikliwe podejście filologiczne. Trzeba również podkreślić dobrą znajomość języka angielskiego (dostrzeżone błędy dotyczą raczej kwestii edytorskich niż kompetencji językowych Autorki) i umiejętność sprawnego pisania tekstów w akademickim rejestrze



językowym, co dobrze rokuje międzynarodowej działalności naukowej Doktorantki. Pomimo wymienionych w recenzji wad uważam, iż zaprezentowana rozprawa jest wartościowa i może być przyjęta jako praca doktorska.

Podsumowując, pracę pani mgr Doroty Stefanek-Langham pt. „Women’s suffrage movement in New Zealand: social, cultural and gender perspectives (1840-1893)” napisaną pod kierunkiem dr hab. Zbigniewa Mazura oceniam pozytywnie. Uważam, że spełnia ona kryteria stawiane rozprawom doktorskim w Art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnioskuje zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania.



Dr hab. prof. ucz. Dorota Babilas